

Sygn. akt III AUa 69/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia SA Jolanta Hawryszko (spr.)
Sędziowie:	Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk Romana Mrotek

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 14 października 2020 r. w S.

sprawy J. K. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o wysokość świadczenia

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 21 listopada 2019 r., sygn. akt VI U 1186/18

1. oddała apelację,

2. zasądza od ubezpieczonego J. K. (1) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu apelacyjnym.

Romana Mrotek	SSA Jolanta Hawryszko	Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk
---------------	-----------------------	----------------------------------

Sygn. akt III AUa 69/20

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją z 20.02.2018 przeliczył emeryturę ubezpieczonego J. K. (1) od 1.03.2017 roku, tj. od daty przyznania emerytury. Do ustalenia podstawy wymiaru emerytury przyjęto przeciętną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu ubezpieczenia, tj. z lat 1972-1981, 1984-1988, 1991-1992, 1994-1996. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wyniósł 51,92%. Podstawa wymiaru obliczona przez pomnożenie wskaźnika wysokości podstawy wymiaru 51,92% przez 3.536,87 zł, tj. kwotę bazową wyniosła 1.836,34 zł. Wysokość świadczenia wyniosła 1.553,45 zł. Organ rentowy wskazał, że emerytura ustalona w tej decyzji jest świadczeniem mniej korzystniejszym niż dotychczas wypłacana renta

rodzina, wobec czego nadal wypłacana będzie renta rodzinna. Decyzją powyższą organ rentowy uchylił decyzję z 28.07.2017 o przeliczeniu emerytury.

W odwołaniu od decyzji ubezpieczony podniósł liczne zarzuty, w tym m.in. nieuwzględnienie stażu pracy i wysokości uzyskiwanego wynagrodzenia od początku okresu aktywności zawodowej ubezpieczonego, tj. od 1968 roku, dokonanie błędnych ustaleń w zakresie obliczenia wysokości przysługującego świadczenia emerytalnego poprzez przyjęcie zaniżonych stawek wymiaru składek na ubezpieczenie do wysokości przeciętnego wynagrodzenia. Wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji i przyznanie wyżej emerytury.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie w całości i podniósł, że ustalając wysokość wymiaru podstawy świadczenia wziął pod uwagę wszystkie wynagrodzenia wnioskodawcy z całego okresu podlegania ubezpieczeniom, w tym również za lata 1968-1969. Zgodnie z wpisami w legitymacji ubezpieczeniowej wynagrodzenie wnioskodawcy za rok 1968 wynosi 6.165,00 zł, a za rok 1969 – 4.085 zł. Najkorzystniejsze zaś wynagrodzenia wnioskodawca osiągnął w następujących

20 latach kalendarzowych: 1972-1981, 1984-1988, 1991-1992, 1994-1996, wobec czego do ustalenia podstawy wymiaru świadczenia przyjęto przeciętną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z ww. 20 lat kalendarzowych. Ustalając podstawę wymiaru emerytury z 20 najkorzystniejszych lat kalendarzowych przyjął: za lata 1971, 1973, 1974 – minimalne wynagrodzenia pracowników obowiązujące w tych latach, z uwagi na brak wynagrodzeń, za lata 1968, 1969, 1972 – wynagrodzenie na podstawie legitymacji ubezpieczeniowej, za lata 1975, 1976, 1977 – wynagrodzenia na podstawie zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu Rp-7 z Urzędu Gminy w K. z dnia 29 maja 2017 roku.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 21.11.2019 roku zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego w ten sposób, że przyznał J. K. (1) prawo do uwzględnienia w podstawie wymiaru emerytury wynagrodzeń z tytułu zatrudnienia w Urzędzie Gminy w K. w wysokości: za rok 1973 – 33.600 zł i za rok 1974 – 33.600 zł, począwszy od kwietnia 2019 roku (punkt I orzeczenia), oddalił odwołanie w pozostałym zakresie (punkt II orzeczenia).

Rozstrzygnięcie sądu zostało oparte na ustaleniach: J. K. (1), ur. (...), decyzją z 10.05.2017 otrzymał prawo do emerytury od 1.03.2017 r. tj. od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek. Wysokość emerytury ustalono na kwotę 1.371,66 zł. Wskaźnik podstawy wymiaru wyniósł 38,92 %. Do ustalenia wysokości emerytury Zakład uwzględnił 28 lat, 6 miesięcy i 19 dni okresów składkowych oraz rok, 4 miesiące i 4 dni okresów nieskładkowych. Do ustalenia podstawy wymiaru emerytury przyjęto podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu ubezpieczenia tj. z lat 1971-1996. W dniu 14.07.2017 J. K. (2) złożył wniosek o przeliczenie emerytury oraz o ponowne potwierdzenie okresów prowadzenia działalności gospodarczej; ubezpieczony dodatkowo wniósł o uwzględnienie przy obliczaniu podstawy wymiaru emerytury wynagrodzeń otrzymanych w okresie zatrudnienia 16.01.1973 – 31.07.1977 w Urzędzie Gminy w K., których wysokość wynika ze świadectwa pracy z 28.07.1977. Decyzją z 28.07.2017 r. organ przeliczył emeryturę od 1.03.2017 r. Następnie, zaskarżoną decyzją z 20.02.2018 organ z urzędu, wobec nowego dokumentu z Powiatowego Urzędu Pracy, przeliczył emeryturę ubezpieczonego od 1.03.2017 r. Do ustalenia podstawy wymiaru emerytury przyjęto przeciętną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu ubezpieczenia, tj. z lat 1972-1981, 1984-1988, 1991-1992, 1994-1996. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wyniósł 51,92%. Podstawa wymiaru obliczona przez pomnożenie wskaźnika wysokości podstawy wymiaru 51,92% przez 3.536,87 zł tj. kwotę bazową – wyniosła 1.836,34 zł. Wysokość świadczenia wyniosła 1.553,45 zł brutto. Ustalając podstawę wymiaru emerytury wnioskodawcy organ rentowy przyjął za lata 1971, 1973, 1974 minimalne wynagrodzenia pracowników obowiązujące w tych latach, z uwagi na brak dokumentów wskazujących na rzeczywistą wysokość otrzymywanych w tych latach wynagrodzeń. Ubezpieczony od 16.01.1973 do 31.07.1977 był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy w Urzędzie Gminy w K.. Angażem z 2.01.1973 powierzono ubezpieczonemu obowiązki na stanowisku inspektora ds. budownictwa za wynagrodzeniem 2.800 zł; przed rozwiązaniem stosunku pracy, ubezpieczony zatrudniony był na stanowisku inspektora ds. budownictwa, za wynagrodzeniem zasadniczym w kwocie 4.200 zł wraz z dodatkiem specjalnym w kwocie 300 zł.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony w latach 1973 - 1974 z tytułu ww. stosunku pracy zarobił co najmniej 33.600 zł rocznie. Nadto, w 1975 zarobił z tytułu zatrudnienia w Urzędzie Gminy w K. łącznie kwotę 42.219 zł (w tym 150 zł tytułem nagrody), w 1976 – 59.594 zł (w tym premia/nagroda 6.792 zł oraz 195 zł z tytułu wynagrodzeń za czas niezdolności do pracy), zaś w roku 1977 – 33.170 zł (w tym nagroda 200 zł oraz 1050 zł z tytułu wynagrodzeń za czas niezdolności do pracy). W dokumentach osobowych ubezpieczonego z okresu zatrudnienia w Urzędzie Gminy w K., brak kart wynagrodzeń, list płac za lata 1973-1974. J. K. (2) 29.01.1974 r. zawarł umowę nr (...) z (...) Zespołem Usług (...) w C., w której zlecono do wykonania plan sytuacyjny działki siedliskowej bud. inwentarskiego typ WB-(...)(kurnik) za wynagrodzeniem 280 zł. J. K. (2) 5.02.1974 zawarł umowę nr (...) z (...) Zespołem Usług (...) w C., w której zlecono do wykonania adaptacje projektu technicznego stodoły (...)za wynagrodzeniem 605 zł. W ramach zawartych dodatkowych umów projektowych, ubezpieczony wykonywał pracę po godzinach pracy w Urzędzie Gminy. W umowach nie zawarto żadnych postanowień dotyczących ubezpieczeń społecznych. W latach 70-tych XX wieku ubezpieczony wykonywał wiele podobnych umów. J. K. (2) od 1.08.1977 do 30.09.1983 i od 1.01.1984 do 31.12.1989, z przerwami, prowadził działalność gospodarczą, w większości taxi osobowe. Z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej podlegał ubezpieczeniom społecznym w okresach: 1.01.1977– 30.09.1983, 1.01.1984– 30.09.1989, 1.12.1989– 31.01.1990, 01.04.1990– 30.06.1990, 1.10.1990– 30.09.1991, 1.11.1991– 30.11.1991 (cały grudzień 1991– zwolnienie lekarskie), 1.01.1992 - 31.07.1992, 1.09.1992– 15.09.1992, 1.09.1993– 31.05.1994 (lipiec, sierpień 1993 oraz okres od 11. 1993 do 03.1994 i 05.1994 – zwolnienie lekarskie), 1.10.1994– 5.12.1994 (listopad 1994 – zwolnienie lekarskie), 1.01.1995– 28.04.1995 (luty i marzec 1995– zwolnienie lekarskie), 19.06.1996– 31.01.1997 (od września 1996– zwolnienie lekarskie). Ubezpieczony kilkakrotnie zawieszał prowadzenie działalności gospodarczej w związku z koniecznością remontu samochodu. Miało to miejsce między innymi w okresach od 1.02.1990 do 31.03.1990 oraz od 1.08.1992 do 31.08.1992 roku. W tych okresach nie podlegał ubezpieczeniu społecznemu, nie zostały wówczas opłacone składki na ubezpieczenie społeczne. W okresie od 5.05.1995 do 25.06.1995 oraz od 29.06.1995 do 07.05.1996 , od 7.06.2007 do 20.11.2007 J. K. (1) był zarejestrowany jako bezrobotny z prawem do zasiłku. Od 24.02.1997 do 31.03.2007 pobierał rentę z tytułu niezdolności do pracy.

Sąd Okręgowy uwzględnił odwołanie jedynie w niewielkiej części. Ocenił, że w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy możliwe było ustalenie wysokości otrzymywanego wynagrodzenia ubezpieczonego w latach 1973 – 1974 w wysokości wyższej niż wynagrodzenie minimalne, choć nie w wysokości żądanej przez wnioskodawcę. W aktach emerytalnych J. K. (1) znajduje się świadectwo pracy z 28.07.1977 wystawione przez Urząd Gminy w K., dotyczące okresu zatrudnienia od 16.01.1973 do 31.07.1977 z zapisem: „w wymienionym wyżej okresie obywatel zajmował stanowiska: 1. Inspektor d/s budownictwa, a ostatnio stanowisko: inspektor ds. budownictwa, na którym otrzymywał wynagrodzenie zasadnicze przewidziane w tabeli C, poz. 7 według grupy 13 w kwocie 4.200 zł, a także dodatek specjalny wg stawki w kwocie 2 300 zł. Zaznaczono również, że kwota wynagrodzenia ww. wysokości dotyczy ostatniego okresu pracy przed ustaniem zatrudnienia. W ocenie Sądu nie można było przyjąć, że wynagrodzenie w łącznej kwocie 4.500 zł miesięcznie obowiązywało w toku całego zatrudnienia wnioskodawcy w Urzędzie Gminy, a zatem również w latach 1973 – 1974. Jest to uzasadnione również tym, że za lata 1975- 1977 organ przyjął inne kwoty wynagrodzeń, tj. wynikające ze zaświadczenia RP-7 wystawionego przez Urząd Gminy w K., na podstawie zachowanych akt osobowych, kart wynagrodzeń i list płac za te lata. I tak za rok 1975 jest to kwota łączna 42.219 zł (42.219 : 12 = ok. 3520 zł miesięcznie); za rok 1976 – 59.594 zł czyli ok. 4.970 zł miesięcznie (ale bez wykazanej w Rp-7 wysokiej nagrody w kwocie 6.792 zł już ok. 4.380 zł miesięcznie), zaś za rok 1977 – 33.170 zł za okres do 31.07.1977 roku czyli 4.740 miesięcznie. Już same te dane wskazują, że na przestrzeni tylko ostatnich trzech lat zatrudnienia w Urzędzie Gminy w K. wynagrodzenie ubezpieczonego ulegało znacznym zmianom. Sąd wskazał, że Urząd Gminy w K. pismem z 29.05.2017 poinformował ubezpieczonego, że nie może wydać zaświadczenia RP-7 za lata 1973-1974, ponieważ dokumenty, w tym dokumenty płacowe z tego okresu uległy zniszczeniu. W toku procesu, Urząd Gminy wydał zaświadczenie RP-7 z 22.5.2018, w którym ujęto także wynagrodzenia za lata 1973-1974, jednak jak podał, że wystawił je na podstawie świadectwa pracy z 28 lipca 1977. W tym zaświadczeniu za rok 1973 wskazano wynagrodzenie w kwocie 40.000 zł plus 3460 zł premii (łącznie 43.460 zł). Daje to kwotę miesięczną 3.478 zł pensji zasadniczej (11,5 miesięcy zatrudnienia) oraz premię miesięczną średnio w kwocie ok. 300 zł. W roku 1974 wykazana kwota wynagrodzenia to 42.000 zł, 3600 zł premii i 3600 „inne” - czyli średnio łączna kwota miesięcznie

wyniosłaby 4100 zł. W żadnym z tych lat kwota nie odpowiada kwocie ze świadectwa pracy. Przy uwzględnieniu faktu, że na zarządzenie Sądu Urząd Gminy w K. pismem z 27.11.2018 poinformował, iż zaświadczenie zostało wystawione na podstawie okazanego przez odwołującego świadectwa pracy, sąd przeprowadził dowód z przesłuchania świadków: S. K. i B. B., tj. osób podpisujących przedmiotowe zaświadczenie. S. K. (podinspektor ds. rozliczeń spraw pracowniczych w Urzędzie Gminy w K., która zajmuje się między innymi wystawianiem zaświadczeń RP-7, także dla byłych pracowników) zeznała, że brak jest w zasobach archiwalnych kartotek za lata 1973-1974, a zaświadczenie RP-7 dla ubezpieczonego za te lata wystawiła jedynie na podstawie świadectwa pracy. Jednocześnie nie potrafiła wskazać dlaczego w roku 1974 dwukrotnie ujęta jest kwota 3600, ani jak dokładnie wyliczyła kwoty za lata 1973 i 1974. Świadek B. B. podpisujący zaświadczenie z racji pełnienia funkcji wójta K., nie wniósł nic do sprawy. Sąd meriti uznał za niewiarygodne także kwoty wykazane przedstawionym przez stronę Rp-7 z dnia 22.5.2018 roku. Ze zgromadzonego materiału dowodowego w sposób jednoznaczny wynikało, że wykazane w tym zaświadczeniu dane nie mają żadnego oparcia ani w istniejącej dokumentacji, ani w wiedzy osób je wystawiających o faktycznych zarobkach uzyskiwanych przez ubezpieczonego w latach 1973-1974. Jednak świadek S. K. podczas przesłuchania okazała dokument odnaleziony w archiwum (...) z 2.1.1973 roku (w aktach sądowych pozostawiono kopię dokumentu k. 85), z którego wynika, że ubezpieczony jest przyjęty do pracy na stanowisko inspektora ds. budownictwa za wynagrodzeniem w kwocie 2.800 zł miesięcznie. Biorąc pod uwagę, że przedstawiony angaż pochodzi z archiwum pracodawcy, został odnaleziony przez jego pracowników, którzy nie mają żadnego interesu w rozstrzygnięciu niniejszej sprawy, Sąd uznał, że był to wiarygodny dokument. Na tej podstawie przyjął, że ubezpieczony w dniu 18.04.2019 wykazał, że w początkowym okresie zatrudnienia w Urzędzie Gminy w K. i w latach 1973-1974 otrzymywał miesięcznie wynagrodzenie w kwocie 2.800 zł miesięcznie. Ponadto, kierując się datą wskazaną w angażu (obowiązek stawienia się w pracy 2.01.1973 roku) przyjął, że ubezpieczony przepracował de facto także cały styczeń 1973 roku, a nie jak wynika ze świadectwa pracy tylko jego połowę. Pomnożenie kwoty 2800 zł przez 12 miesięcy dało kwotę wynagrodzenia rocznego w wysokości 33.600 zł i takie zostało przyjęte za lata 1973 - 1974 roku. Wobec braku jakichkolwiek innych miarodajnych dowodów, Sąd przyjął, że tylko ww. kwoty były pewne. Prawo do uwzględnienia w podstawie wymiaru emerytury ww. kwot zostało przyznane od 04.2019, ponieważ dopiero na rozprawie w dniu 18.04.2019 zarówno obie strony, jak i sąd, mogły po raz pierwszy zapoznać się z omówionym wyżej angażem. Przedmiotowy dokument nigdy wcześniej nie został złożony w organie rentowym.

Sądu Okręgowego nie uwzględnił pozostałych wniosków ubezpieczonego, tj o uwzględnienie w podstawie wymiaru świadczenia kwot rzędu 2000-3000 zł miesięcznie w okresie od 1971 do 1975 roku, z tytułu dodatkowych usług w zakresie projektowania. Co do powyższego, Sąd zapoznał się z aktami emerytalnymi świadka J. S., przeanalizował przedłożone umowy z 1974 roku i przesłuchał świadków I. K. i J. S.. Sąd ocenił, że dowody były niewystarczające dla wliczenia ubezpieczonemu wynagrodzeń z tytułu pracy dodatkowej wykonywanej w latach 1971-1975 do wysokości podstawy wymiaru świadczenia. Z zeznań świadków oraz przedłożonych dokumentów wynikało jedynie, że w spornych okresach ubezpieczony faktycznie świadczył usługi, wykonując prace projektowe. Nie wiadomo jednak, jaka była forma umów łączących ubezpieczonego z pracodawcą (czy zleceniodawcą), w jakim dokładnie (co do dnia) okresie umowy te były wykonywane, jakie dokładnie wynagrodzenie w każdym kolejnym miesiącu ubezpieczony z tego tytułu uzyskiwał, a nadto, czy w ogóle, a jeśli tak, to kto odprowadzał za ubezpieczonego składki na ubezpieczenia społeczne z tego tytułu. W ocenie Sądu, wątpliwości tych nie rozwiały zeznania świadków i ubezpieczonego. Z zeznań tych osób istotnie wynikało, że w spornych okresach skarżący świadczył opisane prace, a więc zeznania potwierdzały fakt wykonywania czynności związanych z pracami projektowymi poza normalnymi obowiązkami zawodowymi ubezpieczonego. Jednocześnie żaden ze świadków nie posiadał wiedzy na temat tego, jak traktowane były przedmiotowe umowy, ani czy były od nich odprowadzane składki na ubezpieczenie społeczne. Przedłożone przykładowe umowy także budzą wątpliwości co do ich charakteru, tj. co do tytułu objęcia ubezpieczeniem społecznym. Z treści tych umów wynika, że są zbliżone do umowy o dzieło. Wobec tego nie było podstaw do przyjęcia, że od wynagrodzenia były odprowadzane składki na ubezpieczenia społeczne. Umowy wprost odwołują się do przepisów kodeksu cywilnego, nie zaś kodeksu pracy. Również z akt emerytalnych świadka J. S. nie wynika, aby kwoty z takich dodatkowych prac zostały uwzględnione w podstawie wymiaru świadczenia. W ocenie Sądu nie było możliwości przyjęcia „fikcji”, iż w spornym okresie ubezpieczony otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 2000-3000 zł miesięcznie (ubezpieczony sam nie skonkretyzował spornych kwot). Sąd wskazał, że wysokości wynagrodzenia lub

danego składnika wynagrodzenia nie można ustalać w sposób przybliżony lecz pewny, na podstawie konkretnego dokumentu, w którym uwzględniono składniki wynagrodzenia pewne i wypłacane w danym okresie, stale i w jasno określonej wysokości. To na ubezpieczonym spoczywał ciężar udowodnienia konkretnych kwot, które zostały wypłacone tytułem wynagrodzenia w określonych latach i ciężarowi temu wnioskodawca nie sprostał. W ocenie Sądu, ponad kwoty uwzględnione w wyroku, nie zostało wykazane, że ubezpieczony w spornych latach otrzymał wynagrodzenie, od jakiego odprowadzane były składki na ubezpieczenie społeczne w innej wysokości.

Sąd Okręgowy, odnosząc się do wątpliwości ubezpieczonego co do prawidłowości wskazania okresów, w których objęty był ubezpieczeniem społecznym z tytułu prowadzonej przez niego działalności gospodarczej (taxi osobowe) uznał prawidłowość ustaleń organ rentowy. Ubezpieczony zresztą na rozprawie z 7.11.2019 - po okazaniu mu akt ZUS dot. prowadzonej działalności gospodarczej – potwierdził własnoręcznie podpisy pod oświadczeniami i wnioskami o zawieszenie działalności gospodarczej w związku z remontem samochodu. Z akt wynika, że pismem z 29.01.1990 J. K. (1) zawiadomił ZUS, że z uwagi na remont silnika samochodu(...) zawiesza działalność gospodarczą, zaś o ponownym jej wznowieniu powiadomi pisemnie. Pismem z 1.02.1990 ubezpieczony został poinformowany, że w związku z zawieszeniem działalności gospodarczej nie ma obowiązku opłacania składki na ubezpieczenie społeczne. Kartą pocztową, która została odebrana przez ZUS w dniu 11.04.1990 (data nadania nieczytelna), ubezpieczony z kolei poinformował organ rentowy o wznowieniu działalności od 7.04.1990 po jej zawieszeniu w lutym i marcu. Sąd Okręgowy podniósł, że ubezpieczony kolejnymi pismami, ponownie zgłosił organowi przerwę w działalności, ze względu na konieczność kapitalnego remontu samochodu od 30.06.1990 oraz podjęcie działalności od 5.10.1990 (okres nie kwestionowany w niniejszym postępowaniu). Także w odrębnym oświadczeniu ubezpieczonego (bez daty) znajdującym się w aktach płatnika i opisującym kolejne dokonane wpłaty na ubezpieczenie społeczne za rok 1990 brak jest informacji o wpłatach za luty i marzec tego roku. Podobna sytuacja ma miejsce w kwestionowanym sierpniu 1992. W dniu 30.07.1992 J. K. (1) złożył w organie rentowym oświadczenie o zawieszeniu działalności gospodarczej w okresie od 1.08.1992 do 31.08.1992 z uwagi na remont samochodu i urlop. Żaden z powyższych dokumentów nie został zakwestionowany przez żadną ze stron sporu, zatem Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować ich autentyczność i wiarygodność. Prawidłowo, zatem organ rentowy ustalił okresy ubezpieczenia społecznego powoda wskazując, że okresy od 1.02.1990 do 31.03.1990 oraz od 1.08.1992 do 31.08.1992 nie podlegają zaliczeniu do okresów ubezpieczenia, albowiem w okresach tych ubezpieczony zawiesił prowadzenie działalności gospodarczej i nie opłacił składek. Sądu zatem, ostatecznie dokonał zmiany zaskarżonej decyzji tylko przez uwzględnienie w podstawie wymiaru emerytury wynagrodzeń z tytułu zatrudnienia w Urzędzie Gminy w K. za 1973 i 1974 rok w wysokości po 33.600 zł rocznie, począwszy od kwietnia 2019 r., kiedy ujawniono na rozprawie dodatkowy dokument świadczący o wysokości zarobków ubezpieczonego z początkowego okresu jego zatrudnienia w Urzędzie Gminy K..

Apelację, co do całości wyroku złożył ubezpieczony, zarzucając:

1. błędną ocenę stanu faktycznego sprawy przez: - przyjęcie, że w latach 1973-1974 otrzymywał wynagrodzenie 33.600 zł rocznie, w sytuacji gdy postępowanie dowodowe potwierdziło wynagrodzenia w kwocie 54.000 zł rocznie, - nie uznanie za udowodnione świadczenia przez ubezpieczonego dodatkowych prac na rzecz pracodawcy w latach 1971-1975, osiągania przez niego wskazywanego wynagrodzenia oraz odprowadzania od niego składek na ubezpieczenie społeczne, czego skutkiem było nie uwzględnienie ww. okresu przy ustalaniu wysokości świadczenia emerytalnego,

2. pominięcie zarzutu dotyczącego zaniżonego wskaźnika procentowego w latach pracy 1968- 1977,

3. nie uwzględnienie przez Sąd I instancji wniosku dowodowego ubezpieczonego: -zobowiązania organu do sporządzenia i złożenia karty przebiegu zatrudnienia, który powinien być załącznikiem do zaskarżanej decyzji organu, a co uniemożliwiło ubezpieczonemu odniesienie się do przyjętych przez organ okresów i rodzajów zatrudnienia oraz innych danych mających wpływ na prawidłowe określenie wysokości świadczenia, - o wezwanie i przesłuchanie w charakterze świadków R. G. i D. B., które to zeznania miały znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy w zakresie przyczyn i podstaw wielokrotnie zmienianych danych w decyzjach wymiarowych,

4. nie odniesienie się przez Sąd I instancji do zarzutu dotyczącego nieuwzględnienia okresów prowadzenia działalności gospodarczej z powodu rzekomego braku składek, pomimo przedstawienia dokumentu zawierającego informację o zwrocie nadpłaty oraz przy fakcie nie zalega z zapłatą składek, oraz zatrudnienia od 1.12.1991 do 12.06.1994.

5. nie uwzględnienie przez Sąd I instancji zarzutu pozbawienia możliwości wyboru okresu na podstawie, którego miało zostać przeliczone świadczenia, czego skutkiem było przyjęcie przez organ niekorzystnego okresu.

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o zmianę wyroku przez uwzględnienie odwołania.

Sąd Apelacyjny rozważył apelację i uznał, że jest nieuzasadniona.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji oceniając zgromadzony materiał dowodowy i rozstrzygając w sprawie, wbrew zarzutowi apelacyjnemu, nie naruszył art. 233 §1 k.p.c., gdyż ustalił wszystkie niezbędne okoliczności, podał na jakich dowodach oparł ustalenia i dokonał przy tym wyczerpującej oceny dowodów w granicach zasad logiki formalnej i doświadczenia życiowego. Sąd Apelacyjny przyjął ustalenia Sądu Okręgowy za własne i zarazem uczynił integralną częścią niniejszego orzeczenia. Sąd Apelacyjny w całości też zaaprobował rozważania prawne Sądu Okręgowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, stanowisko apelującego pozostaje w zupełnym oderwaniu od ustaleń faktycznych i rozważań Sądu Okręgowego. Sąd I instancji szczegółowo wytłumaczył, jakie zarobki zostały udowodnione. Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że ubezpieczony nie wykazał, iż w spornych latach 1973-1974 otrzymywał wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 4200 zł, a nadto otrzymywał stały dodatek specjalny w kwocie 300 zł. Ze świadectwa pracy z 28.07.1977 r. (k. 77, oryginał na k. I/7 a.r.) wynika jedynie, że ubezpieczony był zatrudniony w Urzędzie Gminy w K. w okresie od 16.01.1973 do 31.07.1977 i na ostatnio zajmowanym stanowisku otrzymywał 4200 zł wynagrodzenia zasadniczego oraz 300 zł dodatku specjalnego. Jednak są to wartości wynagrodzenia z ostatniego okresu zatrudnienia (czyli do 31.07.1977), a nie za cały okres zatrudnienia, który się rozpoczął 16.01.1973. Przedłożony na rozprawie z 18.04.2019 r. angaż ubezpieczonego z 2.01.1973 (k. 85) wskazuje jedynie na początkowe wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 2800 zł miesięcznie. Ponadto ubezpieczony potwierdził w zeznaniach, że początkowo otrzymywał w Urzędzie Gminy w K. wynagrodzenie za pracę w kwocie 2800 zł miesięcznie (nagranie e-protokołu z 7.11.2019, od 8.10 min.). Świadek S. K. zeznała, że z posiadanej dokumentacji pracowniczej wynika tylko tyle, że J. K. (2) początkowo zarabiał 2800 zł i wskazała na odnaleziony ww. angaż z dnia 2.01.1973 (kopia na k.85 oraz nagranie e-protokołu z 18.04.2019, 17.40 min.). Przyznała, że błędnie podała w zaświadczeniu Rp-7 z 22.05.2018 zarobki ubezpieczonego za lata 1973-1974. Tym bardziej, że w rzeczywistości zakład pracy nie posiada za ten okres żadnych kartotek i list płac. Świadek zeznała, że oprócz ww. angażu nie posiada w zbiorach Urzędu Gminy w K. jakiegokolwiek innej dokumentacji obrazującej wysokość zarobków ubezpieczonego za sporne lata 1973-1974 (nagranie e-protokołu z dnia 18.04.2019, od min. 14.15). Nadto, Sąd Okręgowy ustalając stan faktyczny w sprawie, trafnie posiłkował się pismami Wójta Gminy K., w tym pismem z 29.05.2017 (k.21) z 27.11.2018 (k. 76), z których to wynika, że wskutek zalania zakładowego archiwum doszło do zniszczenia dokumentów za okres od 16.01.1973 do 31.12.1974 (k.21) i ujęte w zaświadczeniu Rp-7 z 22.05.2018 zarobki za lata 1973-1974 przyjęto wyłącznie w oparciu o przedłożone świadectwo pracy z 28.07.1977 r. W świadectwie tym nie figurują zarobki z całego okresu zatrudnienia, a jedynie z ostatniego (na ostatnio zajmowanym stanowisku). W tych zatem okolicznościach, niewątpliwie niemiarodajne jest zaświadczenie Rp-7 z 22.05.2018 r. (k.36). Należy dodać, że także w legitymacji ubezpieczeniowej (k. 30-31 t. II a.e.) brak wpisów o zarobkach osiągniętych przez ubezpieczonego w latach 1973 - 1974.

Sąd Apelacyjny uznał, że ponowna analiza zgromadzonych w sprawie dokumentów potwierdza ustalenie Sądu pierwszej instancji, iż za wyjątkiem ostatniego okresu, nie ma dokumentów wykazujących rzeczywiste zarobki ubezpieczonego za pracę wykonywaną w Urzędzie Gminy w K.. Zarazem oczywiste jest, że nowo zatrudniony pracownik nie zarabiał tyle, co pracownik wieloletni. Chybiona jest zatem argumentacja ubezpieczonego o zarobkach na poziomie 4500 zł miesięcznie. Ubezpieczony również niezasadnie domagał się doliczenia do osiągniętych zarobków za wskazany okres dodatku specjalnego. Ubezpieczony nie udowodnił, aby ten dodatek miał charakter stały i był wypłacany w całym spornym okresie. Ubezpieczony zeznał, że początkowo otrzymywał w Urzędzie Gminy tylko wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 2800 zł. Przedłożone wraz z apelacją zaświadczenie z 7.04.1973 r. o ukończonym

kursie dla inspektorów ds. budownictwa w gminach (k.172), nie oznaczał automatycznej zmiany warunków płacy i wyższego wynagrodzenia za pracę. Nadto, dokument ten nie dawał żadnych podstaw do ustalenia, od kiedy ewentualnie następowała podwyżka wynagrodzenia, bądź prawo do stałego dodatku specjalnego.

Niezasadne było również żądanie ubezpieczonego, aby do podstawy wymiaru składek za latach 1971-1975 (z tym, że do wyliczenia w.w.p.w. emerytury organ rentowy faktycznie przyjął lata 1972-1988 i dalej) doliczyć dodatkowe wynagrodzenia za prywatnie świadczone usługi projektowe. Ubezpieczony nie wykazał, że został zgłoszony z tych tytułów do ubezpieczeń społecznych i że od takich świadczeń były odprowadzane składki na ubezpieczenia. Sąd Okręgowy obszernie wyjaśnił przedmiotową kwestię, zaś argumenty apelacji nie skłaniają do zmiany tej oceny prawnej. Zeznania świadków I. K. i J. S., oprócz wskazania na stałe zlecenie ubezpieczonemu prac projektowych i uzyskiwane z tego tytułu dodatkowych wynagrodzeń, nie przesądziły, że rzeczywiście umowy były oskładkowane. Świadek I. K. podała zresztą, że wynagrodzenie ubezpieczonego z tytułu dodatkowych umów i prac projektowych nie było ustalone w stałej wysokości i nie stanowiło części wynagrodzenia umowy o pracę (nagranie e-protokołu z dnia 27.09.2018, 20.00 min.- 23.47 min.), a zatem nie podlegało doliczeniu do wynagrodzenia zasadniczego z umowy o pracę w Urzędzie Gminy. Skarżący pominął również fakt, że cywilnoprawne umowy na prace projektowe były zawierane przez inny podmiot, zatem brak podstaw faktycznych do uznania, że takie umowy były finansowane ze środków gminnych. Świadek J. S. przyznał, że był wówczas młodym człowiekiem i nie interesowała go kwestia, czy wynagrodzenia z umów na zlecane prace projektowe były oskładkowane (nagranie e-protokołu z dnia 27.09.2018, 27.10 min. -28.40 min.). W konsekwencji również nie mógł potwierdzić, że stanowiły podstawę do zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że w sprawie o wysokość emerytury wymaga się dowodów niewątpliwych, bezsprzecznych. Niewystarczające jest oparcie się na zeznaniach świadków co do zdarzeń, czy stanów rzeczy sprzed ponad 44 lat. Nikt bowiem nie jest w stanie dokładnie odtworzyć z pamięci wydarzeń z tak odległego okresu, a tym bardziej w zakresie zarobków obcej osoby. Świadczenie zresztą wyraźnie wyartykułowali na rozprawie, że nie są w stanie przypomnieć sobie okoliczności związanych z dodatkowym zatrudnieniem, czy to z powodu zakresu własnych obowiązków, czy upływu czasu. Należy zaakcentować, że wysokość świadczenia emerytalnego pozostaje funkcją uzyskiwanych niegdyś dochodów, a zatem dla jego wyliczenia nieodzownym pozostaje ustalenie rzeczywistych zarobków jako decydujących o rozmiarze opłacanej składki na ubezpieczenie społeczne. Niedopuszczalne przy tym jest opieranie się jedynie na hipotezach, czy założeniach wynikających z przyjęcia średnich wartości, czy ewentualnie na zarobkach innych osób. Po stronie ubezpieczonego leży powinność udowodnienia twierdzeń, z których wywodzi skutki prawne, a zatem, że oprócz wynagrodzenia z tytułu umowy o pracę w Urzędzie Gminy, również pozostałe przychody były oskładkowane. Z przedłożonych zaś dwóch umów, zawartych z Zespołem Usług (...) w C., nie wynika, aby wskazane w nich jednorazowe wynagrodzenia za pracę, wstępnie ustalone na kwotę 280 zł (tytułem umowy z dnia 29.01.1974, k. 54-55) oraz na kwotę 605 zł (tytułem umowy z dnia 5.2.1974, k.56-57), zostały zgłoszone do ubezpieczeń społecznych. Treść tych umów nie potwierdza tego rodzaju okoliczności.

Sąd Apelacyjny odnosząc się do kolejnego zarzutu podkreśla, że na ubezpieczonym ciążyła powinność udowodnienia uiszczania składek z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej. Należy wyjaśnić, że występowanie relacji między kwotą opłaconej składki a ryzykiem ubezpieczeniowym oraz wysokością świadczeń wypłacanych w razie zaistnienia zdarzenia ubezpieczeniowego zostało uznane za jeden z fundamentów racjonalnego systemu ubezpieczeniowego (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 1.04.2008 r., SK 96/06, OTK ZU 2008 nr 3A, poz. 40). W wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 7.11.2007 r., K 18/06 (OTK ZU 2007 nr 10A, poz. 122), wskazano, że ubezpieczenia społeczne opierają się na zasadzie wzajemności, która polega na tym, że nabycie prawa do świadczenia ubezpieczeniowego i jego wysokość są uzależnione od wkładu finansowego w postaci składek. Ubezpieczony niewątpliwie wykazał opłacanie składek z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej jedynie za okresy zawarte w piśmie ZUS z 31.05.2007 (k.102), gdyż kolejne pisma ZUS z 14.03.2013 o nadpłacie składek w kwocie 1533,67 zł (k.52, k 98) i z dnia 30.03.2016 o nadpłacie składek w kwocie 1533,67 zł (k.97) nie dają podstaw do twierdzenia, że ubezpieczony opłacał składki, w tym na ubezpieczenie emerytalne w pozostałych spornych okresach, tj. 1.02.1990 – 31.03.1990 i 1.08.1992 - 31.08.1992, kiedy nieformalnie zawiesił działalność gospodarczą jako taksówkarz. Z analizy akt płatnika składek, znak

T-(...), 3410 wynika, że ubezpieczony był zgłoszony do ubezpieczeń społecznych w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą (taksówka osobowa), ale miał z tego tytułu wielokrotnie zaległości składkowe (vide m.in. za (...), (...), (...), 09/1993r., (...), (...), 12/1994r. i za wcześniejsze okresy), i brak informacji, aby opłacał składki, mimo zgłoszenia zawieszenia prowadzenia działalności. Należy podkreślić, że wykazanie opłacenie wszystkich składek w należytej wysokości obciąża w niniejszej sprawie wyłącznie ubezpieczonego (vide argumentacja apelacji z k. 168). Niemniej, należy wskazać, że organ rentowy w pozostałym zakresie potwierdził opłacanie przez ubezpieczonego składek na ubezpieczenie społeczne, za okres od 1.08.1977 do 30.09.1983 (vide potwierdzenia ubezpieczenia osób opłacających składki na własne ubezpieczenia z dnia 20.07.2017, k.55, t. II a.e.).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, pozostałe zarzuty stanowiły dowolną polemikę z trafnymi ustaleniami Sądu Okręgowego. Ubezpieczony nie przedstawił żadnych przekonujących argumentów, które mogłyby skutecznie podważyć udowodnione fakty. W szczególności, głośłownie twierdził, że przyjęte przez organ rentowy, do podstawy wymiaru świadczenia, zarobki z 20 lat kalendarzowych (1972-1988, 1991-1992, 1994-1996 = 1038,40 %, k. 80, t. II a.e.) były mniej korzystne oraz że błędnie wyliczono w.w.p.w. za lata 1968-1977. Należy podkreślić, że w aktach sprawy znajdują się szczegółowe wyliczenia okresów składkowych, nieskładkowych oraz wysokości przyjętych wynagrodzeń za poszczególne lata (k.105 i k. 109-115), sporządzone przez organ rentowy; zatem chybiony był zarzut, że przez brak tych danych ubezpieczony został pozbawiony możliwości ustosunkowania się do stanowiska organu rentowego. Ubezpieczony miał dostęp do akt rentowych i wszystkich zgromadzonych tam dokumentów. Bezzasadne zatem twierdził, że został pozbawiony możliwości wyboru najkorzystniejszego okresu do wyliczenia wysokości emerytury, skoro na podstawie przedłożonych dokumentów taki właśnie wariant został przyjęty przez organ rentowy, zaś ubezpieczony nie przedstawił dodatkowych danych źródłowych, dających podstawę do przyjęcie jeszcze korzystniejszego wariantu. Odnośnie prowadzenia działalności gospodarczej w spornym okresie od 1.12.1991 do 12.06.1994, należy wyjaśnić, że lata 1991-1994 zostały uwzględnione w 20 wybranych latach do wyliczenia w.w.p.w. (k.80, t. II a.e.).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wnioskowane przez ubezpieczonego przeprowadzanie dowodu z przesłuchania świadków (k.165) na okoliczność wydania kolejnych decyzji ustalających wysokość emerytury, było czynnością zbędną i nic nie wnosiło do sprawy, bowiem kolejne decyzje organu nie miały wpływu na ocenę trafność zaskarżonej decyzji z 20.02.2018, jak również nie były przedmiotem niniejszego postępowania.

Sąd Apelacyjny, nawiązując do pozostałych kwestii poruszonych w apelacji, wyjaśnia, że podziela pogląd prawny wyrażony przez Sąd Najwyższy, że sąd drugiej instancji jest obowiązany zamieścić w swoim uzasadnieniu takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy i nie ma zarazem obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska odnośnie wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, jeżeli nie mają one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (postanowienie SN z 16.03.2012 r., IV CSK 373/11, wyrok SN z 29.10.1998 r., II UKN 282/98, OSNP 1999/23/758). Z tego względu, mimo rozbudowanych i zawierających szereg zarzutów apelacyjnych, Sąd Apelacyjny odniósł się szczegółowo do zagadnień istotnych z punktu widzenia niniejszej sprawy i poprzestał na ogólnym nieuwzględnieniu podnoszonych w sprawie okoliczności drugorzędnych.

Podsumowując, Sąd Okręgowy rozpoznając sprawę, nie naruszył norm prawa materialnego, ani zasad postępowania, które uzasadniałyby uwzględnienie wniosku apelacyjnego. Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację ubezpieczonego. Na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, zgodnie z wnioskiem organu, zasądził od ubezpieczonego zwrot kosztów.

Romana Mrotek SSA Jolanta Hawryszko Gabriela Horodnicka-

Stelmaszczuk